Andrzej Małyszko

KALNASSY
NA WARMII



1. *Bartąg, zrekonstruowana tablica Kalnassych w kościele parafialnym. Fot. Iwona Lizewska.*

Moje pierwsze spotkanie z Kalnassymi odbyło się na kilku kartkach niewielkiej książeczki niezwykłego autora Edwarda Martuszewskiego. Byli to *Polscy i niepolscy Prusacy*[1]. Zaciekawiony długo nosiłem w sobie owych warmińskich Węgrów. Dopiero po latach za sprawą profesora Janusza Jasińskiego uzyskałem więcej informacji o rodzie Kalnassych. Rozpocząłem też samodzielne poszukiwania. Myślę, że przed nami jest jeszcze wiele do odkrycia.

Kim byli Kalnassy? Nie znamy dokładnej daty ich przybycia na Warmię, wiadomo, że w pierwszej połowie XVIII wieku najstarszy z rodu, Zygmunt Józef, pełnił urząd burgrabiego Wartemborka, dzisiejszego Barczewa. Tam też znajduje się inny węgierski ślad: w pofranciszkańskim kościele pod wezwaniem św. Andrzeja renesansowy nagrobek biskupa warmińskiego Andrzeja Batorego i jego brata Baltazara. Nagrobek jest jednak pusty, gdyż obaj bracia zginęli w tragicznych okolicznościach w Siedmiogrodzie i tam zostali pochowani.

Zygmunt Józef był ojcem Joachima Otto Zygmunta, urodzonego w 1741 roku w Wartemborku kanonika warmińskiego, przez blisko 30 lat osobistego sekretarza biskupa Ignacego Krasickiego. Był człowiekiem wszechstronnie utalentowanym, tłumaczył m.in. ody Horacego, elegie Propercjusza, a także dzieło św. Franciszka Salezego *O przygotowaniu do pobożnego życia i szczęśliwej śmierci*, dedykując je: „dla ludu warmińskiego". Napisał w języku francuskim *Tablicę geograficzną Warmii*, pisał poematy, publikował w *Monitorze* Krasickiego. Był kustoszem katedry we Fromborku, gdzie w 1802 roku został pochowany. Joachim Kalnassy w roku 1787 przybył bo Bartąga z liczną lidzbarską świtą, by wstąpić do Bractwa Opatrzności Bożej, założonego sześć lat wcześniej przez proboszcza Tomasza Gremma.

1 E. Martuszewski, *Polscy Prusacy. Szkice z historii Mazur*, Olsztyn: Pojezierze, 1974.

Młodszy brat Zygmunta Józefa, Andrzej Michał Kalnassy, urodzony w 1715 roku, od 1738 do 1748 roku, a więc do swojej śmierci gospodarzył w Gągławkach, które nabył od swojego starszego brata. Andrzej Michał został pochowany w kościele w Bartągu. Na jego płycie nagrobnej znajdującej się przed ołtarzem wyryto łaciński napis: SUE REGIS MAJESTATIS IN POLONIA LAUTENANTIUS (porucznik polskiego króla jegomości). Trzeba dodać, że bracia Zygmunt Józef i Andrzej Michał byli absolwentami reszelskiego kolegium i obaj służyli w wojsku w stopniu porucznika. Zygmunt zmarł w 1766 roku.

Przed Andrzejem Michałem w Gągławkach gospodarzyła Anna, żona Zygmunta Józefa, której imię znajduje się na historycznej tablicy. Za jej czasów, po pięcioletnich staraniach biskupa warmińskiego Krzysztofa Szembeka, na podstawie bulli papieskiej z 1733 roku papież Klemens XII wyraził zgodę na zmianę w Gągławkach prawa magdeburskiego na korzystniejsze prawo chełmińskie. Życzeniem Stolicy Apostolskiej było utrwalenie tego faktu w kamiennej tablicy, która została ustawiona na specjalnym drewnianym postumencie w gągławskim parku. Z czasem tablica uległa zniszczeniu, a po konserwacji umieszczono ją w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur, Oddział w Lidzbarku Warmińskim. Jak pisał dyrektor Muzeum Janusz Cygański: „jest ona jednym z historycznie najważniejszych tego rodzaju dokumentów z przeszłości Warmii".

Gągławki, jak podaje *Słownik geograficzny królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*[2]: „to wieś pow. olsztyński, nad jeziorem, z którego mały strumyk płynie do Łyni (Alle-Fuss) ½ mili od bitego traktu olsztyńsko-niborskiego, na polskiej Warmii. Wieś ta należała do warmińskiej Kapituły, która ją prawem magdeburskim wydała na dziedziczną wolną własność (Freigut). Podług lustracji z 1656 roku było tu włók 10, posiadacz Gągławki obowiązany był w wojnie dostarczyć 2 zbrojnych (2 Dienste), czynsz opłacał zbożem, dawał pszenicy rocznie łaszty 2 i tyleż żyta, nadto 1 funt kramny wosku i 1 funt chełmiński". Dodajmy, że lokalizacja Gągławek jako majątku Kapituły Warmińskiej na 10 włókach nastąpiła w 1348 roku.

Warto też przypomnieć, iż w nawie głównej kościoła w Bartągu został pochowany Symeon Antoni Grzymała. Pochodził z Tracka, był mężem jednej z córek Andrzeja Michała – Anny Magdaleny Genowefy Kalnassy i gospodarzył w Gągławkach od ślubu w 1789 do swojej śmierci w 1798 roku. Nazywany był *possesor bonorum in Ganglau*.

Stowarzyszenie Miłośników Rusi nad Łyną podjęło starania wykonania kopii zabytkowej tablicy dokumentującej pobyt Węgrów na Warmii i umieszczenia jej w kościele w Bartągu, gdzie spoczywa Andrzej Michał Kalnassy. Inicjatywa ta spotkała się z pełną życzliwością księdza Leszka Kuriaty, kustosza Sanktu-

2 *Słownik geograficzny królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1975 [1 wyd. Warszawa 1880].

arium Opatrzności Bożej w Bartągu, dyrekcja Muzeum Warmii i Mazur wyraziła zgodę na wykonanie kopii, deklarując pomoc oraz konsultacje merytoryczne.

Dalej łatwo nie było, ale dzięki życzliwości, również finansowej, wielu osób i instytucji udało się zebrać potrzebną kwotę i wtedy w Zakładzie Kamieniarskim Klenir Grzegorza Wołkowickiego zapaliło się zielone światełko. W granitowej tablicy o wymiarach 110x140 cm ważącej 250 kg zaczęto wykuwać, według dostarczonego przez Muzeum Warmii i Mazur szablonu, blisko 400 liter, które zostały pokryte płatkami złota.

W końcu października 2013 roku tablica została przywieziona do kościoła pw. św. Jana Ewangelisty i Opatrzności Bożej w Bartągu. Obok tablicy, ustawionej na specjalnym dębowym stelażu, do ściany została przymocowana mosiężna tabliczka na granitowym podkładzie z tłumaczeniem łacińskiego tekstu na język polski i węgierski. 10 maja 2014 roku nastąpiło uroczyste odsłonięcie i poświęcenie kopii tablicy. Aktu tego dokonał attaché kulturalny ambasady Węgier w Warszawie Zeold Zsombor i starosta olsztyński Mirosław Pampuch, tablicę poświęcił kustosz Sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu ksiądz Leszek Kuriata.

Ceremonię uświetniła Kompania Honorowa Wojska Polskiego i orkiestra wojskowa. Po uroczystej mszy świętej przed kościołem odczytano Apel Pamięci przywołujący królów, w których żyłach płynęła krew polska i węgierska, a także Węgrów związanych z ziemią warmińską, Polaków i Węgrów uczestników powstań w Polsce i na Węgrzech związanych braterstwem i wspólnymi ideałami wolności i niepodległości. Apel zakończyła trzykrotna salwa Kompanii Honorowej Wojska Polskiego.

Po uroczystym sacrum w kościele Kompania Honorowa poprzedzona orkiestrą i uczestniczący w ceremonii udali się na plac przy przedszkolu, gdzie odbyło się profanum, czyli festyn i wspólna zabawa.

Warto było podjąć trud przybliżenia tego interesującego fragmentu warmińskiej lokalnej historii.

Andrzej Małyszko